

BIULETYN KANCELARII

NR 227/PAŹDZIERNIK 2009

W TYM NUMERZE:

Aktualności

Orzecznictwo

Aktualności

WZROŚNIE CENA USŁUG KSIĘGOWYCH

Obowiązek weryfikacji transakcji klientów przez biura rachunkowe zwiększy cenę świadczonych usług.

Obowiązująca od dziś nowela ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy zobowiązuje biura rachunkowe do przekazywania informacji o podejrzanym transakcjach swoich klientów generalnemu inspektorowi informacji finansowej.

Będą one musiały również rejestrować każdą transakcję, której okoliczności wskazują, że wartości majątkowe mogą pochodzić z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł lub mogą mieć związek z finansowaniem terroryzmu.

Dodaje, że zmiana przepisów wiąże się również z opracowaniem specjalnej procedury. Wynika to z faktu, że podmioty prowadzące rachunkowość nie mają dostępu do tak szczegółowych informacji na temat transakcji finansowych klientów. Aby zweryfikować wątpliwości, należy dokonać niezbędnej analizy i rejestracji powyższych transakcji. W konsekwencji wiąże się to z dodatkowymi kosztami, które spowodują wzrost ceny usług świadczonych przez biura rachunkowe.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 22.10.2009 r., Agnieszka Pokojska

IS W WARSZAWIE: KOREKTA FAKTURY A PRZYCHÓD PODATKOWY FIRMY

Gdy podatnik w wyniku błędu w wystawianiu faktur pierwotnych wystawia faktury korygujące, to powinien je odnieść do uprzednio wykazywanych przychodów należnych. Stanowisko takie zajął Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie w interpretacji indywidualnej z dnia 13.08.2009 r. nr IPPB5/423-267/09-2/DG. We wniosku wskazano, że spółka zamierza wystawić faktury korygujące na minus z powodu błędów zawartych w fakturach pierwotnych. Dla celów bilansowych, spółka ujmuje wystawione faktury korygujące w księgach w dacie wystawienia faktur pierwotnych. Powstała wątpliwość w jakiej dacie, dla celów podatku dochodowego od osób prawnych powinny być ewidencjonowane faktury korygujące, których

przyczyną wystawienia jest błąd popełniony na fakturze pierwotnej? W przedmiotowej sprawie organ podatkowy zajął następujące stanowisko:

„(...) Stosownie do art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 15 lutego 1992r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2000r., Nr 54, poz. 654 ze zm.), za przychody związane z działalnością gospodarczą i z działami specjalnymi produkcji rolnej, osiągnięte w roku podatkowym, uważa się także należne przychody, choćby nie zostały jeszcze faktycznie otrzymane, po wyłączeniu wartości zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont.

Zasady rozpoznawania przychodów określonych w art. 12 ust. 3 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, uregulowane są w art. 12 ust. 3a- 3e. Zgodnie z art. 12 ust. 3a w/w ustawy, za datę powstania przychodu uważa się, z zastrzeżeniem ust. 3c-3e, dzień wydania rzeczy, zbycia prawa majątkowego lub wykonania usługi albo częściowego wykonania usługi, nie później niż dzień:

- * wystawienia faktury albo
- * uregulowania należności.

Zasady wystawiania faktur korygujących regulują przepisy § 13 i § 14 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 212, poz. 1337 z późn. zm.). Z przepisu § 13 wynika, że faktura korygująca winna zostać wystawiona w przypadku, gdy po wystawieniu faktury pierwotnej udzielony został rabat, nastąpił zwrot sprzedawcy towarów oraz zwrot nabywcy kwot nienależnych, nastąpił zwrot nabywcy zaliczek, przedpłat, zadatków lub rat, podlegających opodatkowaniu. Fakturę korygującą wystawia się również, gdy podwyższono cenę po wystawieniu faktury lub w razie stwierdzenia pomyłki w cenie, stawce lub kwocie podatku bądź w jakiejkolwiek innej pozycji faktury (§ 14 ust. 1 rozporządzenia).

Faktura korygująca nie dokumentuje odrębnego, niezależnego zdarzenia gospodarczego, lecz odnosi się ściśle do stanu zaistniałego w przeszłości. Punktem odniesienia do faktury korygującej jest zatem faktura pierwotna.

Należy rozróżnić dwie sytuacje:

- * kiedy korekta jest wynikiem błędu np. błędnie zastosowano cenę, stawkę podatku to korekta winna być przyporządkowana do roku, którego dotyczy,
- * kiedy korekta jest wynikiem udzielenia np. rabatu to korekta powinna być rozpoznawana na bieżąco.

Tylko w drugiej z wymienionych sytuacji, tj. kiedy pierwotna faktura została wystawiona prawidłowo, podatnik ma prawo do bieżącego tzn. w okresie rozliczeniowym, w którym otrzymał skorygowaną fakturę, uwzględnienia w rozliczeniach podatkowych, ustalając wysokość kosztów uzyskania przychodów, skutków tej korekty poprzez odpowiednie zwiększenie lub zmniejszenie tych kosztów. Natomiast w przypadku opisanym we wniosku, kiedy korekta faktury wewnętrznej wynika z konieczności wyeliminowania błędnie wystawionej - przez samego podatnika- faktury pierwotnej podatnik jest zobowiązany do skorygowania- zmniejszenia- kosztów uzyskania przychodów, a tym samym skorygowania – zwiększenia- podatku dochodowego/zaliczek za okresy rozliczeniowe (miesiące oraz lata podatkowe), w których wykazał te koszty w wysokości zawyżonej.

Przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych nie określają szczególnych zasad dokonywania korekt przychodów. Zatem korekta przychodu wynikająca z danej faktury korygującej, powinna być odnoszona do uprzednio wykazanego przychodu należnego, ponieważ późniejsze określenie go w prawidłowej wysokości nie niweczy postanowień cytowanych przepisów traktujących o dacie jego powstania.

Innymi słowy, późniejsze wystawianie korygujących faktur VAT skutkuje jedynie zmianą wysokości przychodów, nie zaś datą ich powstania. Faktura korygująca wystawiona przez Spółkę służy rzetelnemu obliczeniu (doprecyzowaniu) prawidłowej wysokości już osiągniętego przychodu należnego za dany okres rozliczeniowy, która to wysokość została wcześniej określona w niewłaściwej wysokości. Późniejsze wystawienie faktur nie powoduje zmiany daty powstania tych przychodów.

Reasumując, gdy Spółka w wyniku błędu w wystawianiu faktur pierwotnych wystawia faktury korygujące to powinna je odnieść do uprzednio wykazywanych przychodów należnych.(...)”

Pełną treść interpretacji można przeczytać na stronie Ministerstwa Finansów
Źródło: serwis „eGospodarka.pl” za: Ministerstwo Finansów, 22.10.2009 r.

PODATEK OD USŁUG POBIERANY BĘDZIE W KRAJU NABYWCY

Sejm poparł dziś dwie poprawki Senatu do zmian w ustawie o VAT. Nowelizacja pozwala pobierać w kraju podatek od usług świadczonych za granicą.

Ustawa dostosowuje polskie prawo do trzech unijnych dyrektyw dotyczących m.in. miejsca świadczenia usług. Podatek ma być pobierany nie w kraju, w którym siedzibę ma firma świadcząca usługę, a w tym, gdzie siedzibę ma nabywca takiej usługi. Takie rozwiązanie ma ułatwić firmom rozliczenia podatkowe.

Przyjęte przez Sejm poprawki Senatu doprecyzowują przepisy. Jedna zmienia definicję podatnika, a druga precyzuje, co musi zrobić podatnik, gdy zmienią się proporcje, w jakiej towary lub usługi dają prawo do obniżenia kwoty należnego podatku.

Nowelizacja zmienia też z kwartalnego na miesięczny termin składania informacji o transakcjach przeprowadzonych między firmami z różnych krajów Unii Europejskiej. Mają być one składane do 15 każdego miesiąca, a nie jak obecnie do 25 dnia po zakończeniu kwartału. Zmiana ta ma zmniejszyć możliwości uchylania się od płacenia podatku.

Łatwiejsze będzie ubieganie się o zwrot VAT-u zapłaconego w innym państwie UE. Wniosek o zwrot podatku będzie można składać elektronicznie w polskim urzędzie skarbowym, który przekaże go do właściwego państwa.

Większość nowych przepisów ma wejść w życie 1 stycznia 2010 r.

Większość nowych przepisów ma wejść w życie 1 stycznia 2010 r. Część z nich - dotycząca miejsca opodatkowania usług związanych m.in. z kulturą, sztuką, sportem, nauką, edukacją i rozrywką - ma wejść w życie rok później, czyli od 1 stycznia 2011 r.

Teraz nowelizacja trafi do prezydenta.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna” za: PAP, 23.10.2009 r

RPO: PRZYSPIESZYĆ PRACĘ DOTYCZĄCE ZWOLNIENIA Z OBOWIĄZKU POSIADANIA KAS FISKALNYCH

Rzecznik praw obywatelskich wystąpił do Ministra Finansów, żeby przyspieszył prace dotyczące zwolnienia z obowiązku posiadania kas fiskalnych.

Rzecznik praw obywatelskich (RPO) wystąpił do ministra finansów z oficjalnym pytaniem, co resort robi, żeby wykonać wyrok Trybunału Konstytucyjnego (TK) w sprawie kas fiskalnych (K36/08). O niekonstytucyjności przepisów regulujących zasady zwolnienia z obowiązku posiadania kas fiskalnych Trybunał orzekł właśnie na wniosek RPO.

W piśmie przypomniano, że TK odroczył utratę mocy niekonstytucyjnego rozwiązania, ale tylko o dziewięć miesięcy. Przepis straci moc 23 kwietnia 2010 r. W związku z tym RPO poprosił o udzielenie informacji, czy zostały podjęte prace zmierzające do wykonania wyroku.

Przypomnijmy, że 16 lipca 2009 r. TK uznał, że obowiązujące jeszcze przepisy dotyczące kryteriów zwalniania z kas fiskalnych są nieostre, nieprecyzyjne i niedookreślone. Na ich podstawie nie można ustalić, jakie kryteria powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu podmiotów i czynności podlegających zwolnieniu od obowiązku posiadania kasy fiskalnej.

Minister finansów nie opracował jeszcze nowych przepisów o zwolnieniach. Ministerstwo opublikowało zaledwie założenia do nowelizacji ustawy o VAT.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 20.10.2009 r., Aleksandra Tarka

WYPADEK PRZY PRACY: NOWE PRZEPISY

Wypadek przy pracy generuje dodatkowe obowiązki po stronie zatrudniającego. Chodzi tu m.in. o ustalenie okoliczności oraz przyczyn tego niefortunnego zdarzenia. Pracodawcy powinni pamiętać, że od 3 lipca 2009 r. obowiązują nowe przepisy w tym zakresie.

3 lipca 2009 r. utraciło moc rozporządzenie RM z 28 lipca 1998 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, a także zakresu informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy. Obecnie pracodawcy muszą respektować nowe przepisy zawarte w rozporządzeniu RM z 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870), dalej „rozporządzenie”.

Do postępowań w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie nowych przepisów, stosuje się przepisy tego rozporządzenia, z tym że czynności dokonane w toku wszczętych postępowań zachowują swą skuteczność.

Podobnie jak w działo się to pod rządami starych przepisów, jeszcze przed podjęciem działań mających na celu ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, obowiązkiem pracodawcy jest zabezpieczenie miejsca wypadku w sposób, który uniemożliwi (§ 3 ust. 1 rozporządzenia):

- dopuszczenie do miejsca wypadku osób niepowołanych,
- uruchamianie bez koniecznej potrzeby maszyn i innych urządzeń technicznych, które w związku z wypadkiem zostały wstrzymane,
- dokonywanie zmiany położenia maszyn i innych urządzeń technicznych, jak również zmiany położenia innych przedmiotów, które spowodowały wypadek lub pozwalają odtworzyć jego okoliczności.

Pracodawca może wyrazić zgodę na uruchomienie maszyn lub dokonanie zmian w miejscu wypadku. Najpierw powinien jednak uzgodnić to ze społecznym inspektorem pracy (w przypadku zaistnienia wypadku śmiertelnego, ciężkiego lub zbiorowego- z właściwym inspektorem pracy i prokuratorem), dokonać oględzin miejsca wypadku, a w razie potrzeby zrobić szkic lub fotografię miejsca nieszczęśliwego zdarzenia (§ 3 ust. 2-3 rozporządzenia).

Dokonywanie jakichkolwiek zmian w miejscu wypadku bez uzyskania zgody, o której mowa powyżej, jest niedopuszczalne. Wyjątkiem jest tu sytuacja, w której konieczne jest ratowanie osób lub mienia albo też zapobieżenie grożącemu niebezpieczeństwu.

Kolejnym krokiem pracodawcy powinno być powołanie zespołu powypadkowego, który ustali przyczyny i okoliczności wypadku. W jego składzie musi znaleźć się miejsce dla pracownika służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz społecznego inspektora pracy (§ 4 rozporządzenia). W przypadku szefa, który na mocy art. 23711 § 1 K.p. nie ma obowiązku tworzenia służby bezpieczeństwa i higieny pracy, w skład zespołu powypadkowego wchodzi:

- pracodawca lub pracownik zatrudniony przy innej pracy, któremu powierzono wykonywanie zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy, albo też specjalista spoza zakładu pracy,
- społeczny inspektor pracy.

W zakładzie pracy, w którym nie działa społeczna inspekcja pracy, zamiast społecznego inspektora pracy, członkiem zespołu zostaje przedstawiciel pracowników legitymujący się aktualnym zaświadczeniem o ukończeniu szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie.

Natomiast pracodawca, który ze względu na małą liczbę zatrudnionych nie jest w stanie dopełnić obowiązku stworzenia dwuosobowego zespołu powypadkowego w składzie określonym powyżej, powołuje zespół składający się z niego samego oraz specjalisty spoza zakładu pracy (§ 6 rozporządzenia).

Jak już wyżej wspomniano, w gestii zespołu powypadkowego leży ustalenie przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy. W tym celu członkowie zespołu muszą podjąć stosowne działania, a w szczególności (§ 7 ust. 1 rozporządzenia):

- dokonać oględzin miejsca wypadku, stanu technicznego maszyn i innych urządzeń technicznych, stanu urządzeń ochronnych oraz zbadać warunki wykonywania pracy i inne okoliczności, które mogły mieć wpływ na powstanie wypadku,
- jeżeli jest to konieczne, sporządzić szkic lub wykonać fotografię miejsca wypadku,
- wysłuchać wyjaśnień poszkodowanego, jeżeli stan jego zdrowia na to pozwala,
- zebrać informacje dotyczące wypadku od świadków wypadku,
- zasięgnąć opinii lekarza, a w razie potrzeby opinii innych specjalistów, w zakresie niezbędnym do oceny rodzaju i skutków wypadku,
- zebrać inne dowody dotyczące wypadku,
- dokonać prawnej kwalifikacji wypadku zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673, ze zm.),
- określić środki profilaktyczne oraz wnioski, w szczególności wynikające z oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pracy, na którym wystąpił wypadek.

Ponadto członkowie zespołu są zobligowani do wykorzystywania w swych działaniach materiałów zebranych przez organy prowadzące śledztwo lub dochodzenie, jeżeli tylko materiały te zostały im udostępnione.

W przypadku bardzo poważnych wypadków, mających rozmiar katastrofy bądź powodujących zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego, ustalenie przyczyn wypadku oraz wyjaśnienie problemów technicznych i technologicznych powinno opierać się na ustaleniach zespołu specjalistów, powołanego przez właściwego ministra, wojewodę lub organ

sprawujący nadzór nad przedsiębiorstwami lub innymi jednostkami organizacyjnymi państwowymi albo samorządowymi.

Uwieńczeniem ustaleń zespołu powypadkowego jest protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zwany protokołem powypadkowym. Co do zasady należy go sporządzić nie później niż w ciągu 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku.

Niedotrzymanie tego terminu dopuszczalne jest w razie wystąpienia przeszkód lub trudności, ale wówczas konieczne staje się podanie powodów opóźnienia w treści protokołu (§ 9 ust. 1-2 rozporządzenia).

Treść protokołu powypadkowego podlega dyskusji- każdy z członków ma prawo złożyć do protokołu powypadkowego zdanie odrębne wraz z jego uzasadnieniem. W razie rozbieżności opinii członków zespołu o ostatecznym kształcie dokumentu decyduje pracodawca (§ 10 ust. 1-2 rozporządzenia).

Zespół powypadkowy sporządza protokół w niezbędnej liczbie egzemplarzy i wraz z pozostałą dokumentacją powypadkową doręcza niezwłocznie pracodawcy w celu zatwierdzenia (§ 9 ust. 3 rozporządzenia). Zanim jednak do tego dojdzie zespół zobowiązany jest zapoznać poszkodowanego (ewentualnie członków rodziny zmarłego pracownika) z treścią protokołu i pouczyć go o możliwości zgłaszania uwag i zastrzeżeń do ustaleń zawartych w dokumencie.

Ponadto poszkodowanemu przysługuje również możliwość wglądu do akt sprawy oraz sporządzania z nich notatek i odpisów oraz kopii (§ 11 ust. 1-4 rozporządzenia).

Podkreślenia wymaga, że stwierdzenie w protokole powypadkowym, iż wypadek nie jest wypadkiem przy pracy albo że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo pracownika do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku, wymaga szczegółowego uzasadnienia i wskazania dowodów stanowiących podstawę takiego stwierdzenia (§ 12 ust. 1 rozporządzenia).

Sam protokół powypadkowy to jednak nie wszystko- konieczne jest dołączenie do niego (§ 12 ust. 2 rozporządzenia):

- zapisu wyjaśnień poszkodowanego,
 - zapisu informacji uzyskanych od świadków wypadku,
 - innych dokumentów zebranych w czasie ustalania okoliczności i przyczyn wypadku;
- w szczególności chodzi tu o pisemną opinię lekarza lub innych specjalistów, szkice lub fotografie miejsca wypadku, odrębne zdanie złożone przez członka zespołu powypadkowego oraz uwagi i zastrzeżenia poszkodowanego albo członków rodziny zmarłego w wypadku pracownika

-stanowiących jego integralną część.

Na zatwierdzenie protokołu pracodawca ma 5 dni od dnia jego sporządzenia. Jeżeli poszkodowany (członkowie rodziny zmarłego wskutek wypadku pracownika) zgłaszają zastrzeżenia do jego treści albo nie odpowiada on warunkom określonym w rozporządzeniu, szef zwraca niezatwierdzony dokument zespołowi powypadkowemu w celu wyjaśnienia i uzupełnienia do treści. Nowy protokół musi powstać nie później niż w terminie 5 dni (§ 13 ust. 1-3 rozporządzenia).

Zatwierdzony protokół powypadkowy musi niezwłocznie trafić do rąk poszkodowanego, a w razie wypadku śmiertelnego - członków rodziny zmarłego pracownika. Protokół powypadkowy dotyczący wypadków śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych pracodawca powinien niezwłocznie doręczyć także właściwemu inspektorowi pracy (§ 14 ust. 1-2 rozporządzenia).

Ponadto należy pamiętać, że protokół powypadkowy dotyczący wypadków śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych, zawierający ustalenia naruszające uprawnienia pracownika albo nieprawidłowe wnioski profilaktyczne, może być zwrócony pracodawcy przez właściwego inspektora pracy, z uzasadnionym wnioskiem o ponowne ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku (§ 15 rozporządzenia).

Protokół powypadkowy służy również dokumentacji dotyczącej wszelkich wypadków, do których doszło na terenie firmy. Na jego podstawie pracodawca tworzy rejestr wypadków, który powinien zawierać (§ 16 ust. 2 rozporządzenia):

- imię i nazwisko poszkodowanego,
- miejsce i datę wypadku,
- informacje dotyczące skutków wypadku dla poszkodowanego,
- datę sporządzenia protokołu powypadkowego,
- stwierdzenie, czy wypadek jest wypadkiem przy pracy,
- datę przekazania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosku o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy,
- liczbę dni niezdolności do pracy,
- inne informacje, niebędące danymi osobowymi, których zamieszczenie w rejestrze jest celowe, w tym wnioski i zalecenia profilaktyczne zespołu powypadkowego.

Źródło: serwis „eGospodarka.pl”, Aleksandra Baranowska – Skimina

W 2010 ROKU LIMIT DLA AMORTYZACJI JEST WYŻSZY

W ustawie o PIT limit dla jednorazowej amortyzacji wynosi 50 tys. euro. Jednak w ramach Pakietu Antykryzysowego limit ten na lata 2009–2010 został podniesiony do 100 tys. euro. Warto o tym pamiętać, aby nie pomylić się w rozliczeniach podatkowych.

Podatnicy, którzy otworzyli firmę, oraz mali podatnicy mogą korzystać z jednorazowej amortyzacji od wartości początkowej środków trwałych do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym równowartości kwoty 50 tys. euro łącznej wartości tych odpisów amortyzacyjnych. Taką zasadę przewiduje ustawa o PIT. Jednak 22 maja 2009 r. nowelizacją ustawy o PIT na dwa lata – 2009 rok i 2010 rok – podniesiono limit dla jednorazowej amortyzacji do 100 tys. euro. Podatnik, który sięgnie po ustawę o PIT bez jej nowelizacji, może łatwo się pomylić. Przejdźmy do przeliczenia tego limitu. Zastosowanie znajdzie tu kurs euro z pierwszego roboczego dnia października roku poprzedzającego rok podatkowy. Dla obliczenia limitu jednorazowej amortyzacji na 2010 rok trzeba zastosować kurs euro z 1 października 2009 r., który wynosił 4,2228 zł. Limit dla jednorazowej amortyzacji wynosić będzie w przyszłym roku 422 tys. zł. Obecnie jest to 338 tys. zł.

Jeden z ekspertów podkreśla, że mali podatnicy oraz podatnicy rozpoczynający prowadzenie działalności gospodarczej (przy czym ci drudzy zasadniczo tylko w roku rozpoczęcia działalności) mogą wybrać korzystniejszy sposób amortyzacji niektórych środków trwałych. Zgodnie z Pakietem Antykryzysowym, jeżeli podatnicy rozpoczęli prowadzenie działalności w roku 2008 lub 2009, metodę tę mogą wyjątkowo stosować w dwóch kolejnych latach (z

wyjątkiem podatników CIT, których pierwszy rok podatkowy kończy się 31 grudnia 2010 r.) Amortyzacja ta nie może być stosowana w odniesieniu do wartości niematerialnych i prawnych, budynków, budowli, inwestycji w obcych środkach trwałych oraz samochodów osobowych.

– Metoda ta polega na możliwości dokonania wyższych odpisów amortyzacyjnych w roku podatkowym, w którym środki trwałe wprowadzono do ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych. Łączna wartość takich odpisów (od wszystkich, a nie od jednego środka trwałego) jest jednak limitowana kwotą stanowiącą równowartość 50 tys. euro, choć na dwa lata limit ten został podniesiony do 100 tys. euro – zauważa

Dodaje, że zwiększone odpisy dokonywane są tylko w roku wprowadzenia środków trwałych do ewidencji. W kolejnych latach podatnik w odniesieniu do tych środków stosuje już amortyzację z zastosowaniem metody liniowej, w tym z możliwością stosowania stawek podwyższonych, lub degresywnej, przy czym łączna wartość dokonanych odpisów nie może przekroczyć wartości początkowej środków trwałych.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 21.10.1009 r., Ewa Matyszewska

ODLICZENIE VAT OD PALIWA I AUT Z KRATKĄ ZOSTAJE

Na razie podatnicy nie zostaną pozbawieni prawa do odliczenia VAT naliczonego od zakupu paliwa do samochodów z kratką.

Rada Ministrów nie wyraziła zgody na wprowadzenie trzyletniego wyłączenia prawa do odliczenia VAT naliczonego od zakupu paliwa do napędu tzw. samochodów z kratką. Rząd rozpatrywał wczoraj założenia do nowelizacji ustawy o VAT. Dotyczyły one przede wszystkim uregulowania zasad odliczenia VAT od paliwa.

Resort finansów chciał wyłączyć na okres trzech lat (od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2012 r.) prawo do odliczania VAT naliczonego również w przypadku zakupu paliwa do napędu samochodów o dopuszczalnej ładowności powyżej 500 kg i o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony, z wyjątkiem pojazdów, które co do zasady przeznaczone są do działalności gospodarczej. Skutkiem zmian byłoby wprowadzenie takich samych ograniczeń w odliczaniu VAT od paliwa do samochodów z tzw. kratką jakie obowiązują w stosunku do samochodów osobowych. Rada Ministrów nie przyjęła jednak tych założeń. Rząd zaakceptował propozycję podwyższenia limitu obrotów uprawniającego do zwolnienia podmiotowego z VAT z 50 tys. zł do 150 tys. zł. Podwyższenie limitu do zwolnienia z podatku od towarów i usług ma ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej podatnikom osiągającym niewielkie obroty. Podatnik zwolniony z VAT nie musi prowadzić pełnej ewidencji oraz składać deklaracji VAT. Nowy limit będzie wprowadzany stopniowo. Na rok 2010 wyniósłby 100 tys. zł, osiągając poziom docelowy, tj. 150 tys. zł dopiero w roku 2011.

Przyjęte zostały również założenia dotyczące uszczegółowienia ustawowych wytycznych do wydania rozporządzenia w sprawie zwolnień z obowiązku instalowania kas fiskalnych.

Zmiany mają na celu dostosowanie przepisów do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 lipca 2009 r. (sygn. K 36/08), w którym Trybunał stwierdził, że delegacja dla ministra finansów w ustawie o VAT dla wydania rozporządzenia o zwolnieniu ze stosowania kas fiskalnych jest zbyt ogólna.

Zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny przepisy utracą moc z upływem dziewięciu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw, tj. 23 kwietnia 2010 r.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 21.10.2009 r., Magdalena Majkowska

PODWÓJNA ZALICZKA W PIT BĘDZIE POBIERANA DO 2012 ROKU

Korzystne zmiany w opłacaniu ostatniej w roku zaliczki w PIT dopiero za dwa lata.

Wczoraj w Sejmie odbyło się pierwsze oraz drugie czytanie rządowego projektu, którego celem jest przesunięcie likwidacji obowiązku zapłaty podwójnej zaliczki na podatek dochodowy w ostatnim miesiącu roku podatkowego. Przedsiębiorcy do 20 grudnia opłacają jednocześnie dwie zaliczki za listopad i grudzień w kwocie równej podwójnej zaliczce za listopad. Regulacje te zostały uchylone mocą nowelizacji ustawy o PIT z 6 listopada 2008 r. (Dz.U. nr 209, poz. 1316) i miały wejść w życie od 2010 roku. Rząd chce przesunąć termin likwidacji podwójnej zaliczki do 2012 roku.

Obowiązujące zasady opłacania zaliczki za ostatni miesiąc roku podatkowego są dla przedsiębiorców uciążliwe. W skrajnych przypadkach osoba rozliczająca się według skali w grudniu na rachunek urzędu skarbowego zmuszona jest odprowadzić 80 proc. swoich listopadowych dochodów. Zmiana, która miała obowiązywać od 2010 roku, przewiduje, że zaliczkę za ostatni miesiąc roku (kwartału) podatnik wpłaca do 20 stycznia następnego roku podatkowego.

Po drugim czytaniu projekt przesuwający likwidację podwójnej zaliczki do 2012 roku został skierowany do bloku głosowań, które odbędą się jutro.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 22.10.2009 r.

ZMIANA ZAKRESU ZWOLNIENIA SPRZEDAŻY INSTRUMENTÓW FINANSOWYCH OD PODATKU OD CZYNNOŚCI CYWILNOPRAWNYCH

21 października 2009 r. w ustawie z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. Nr 68 poz. 450) weszły w życie zmiany wprowadzone ustawą z dnia z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 1316).

Ustawodawca, w związku z likwidacją pojęcia "maklerskich instrumentów finansowych" w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. Nr 138 poz. 1538), usunął z treści art. 9 pkt 9 ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych pojęcie „maklerskich”. Zmieniony art. 9 pkt 9 ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych stanowi teraz podstawę zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych obrotu instrumentami finansowymi dokonywanego za pośrednictwem firm inwestycyjnych i mającego charakter działalności regularnej, powiązanej z zorganizowanym obrotem instrumentami finansowymi (np. transakcje dokonywane z udziałem firm inwestycyjnych, których przedmiotem są określone instrumenty finansowe, będące równocześnie przedmiotem obrotu na rynku zorganizowanym lub transakcje, których celem jest wprowadzenie instrumentów finansowych do obrotu zorganizowanego).

Źródło: „Newsletter Doradcy Podatkowego”, 22.10.2009, Michał Malinowski

ADMINISTRACJA: SKARBOWCY ZAPŁACĄ ZA ZŁE DECYZJE. CHCĄ POLIS OC

Platforma Obywatelska zamierza obciążyć urzędników odpowiedzialnością za błędy. Urzędnicy będą osobiście odpowiadać za złe decyzje, również finansowo. Skarbowcy żądają ubezpieczenia OC i ostrzegają przed paraliżem administracji.

Pracownicy skarbowi żądają od ministra finansów wykupienia dla nich ubezpieczenia OC. Miałoby ono chronić skarbowców przed odpowiedzialnością za błędne decyzje. To skutek projektu ustawy o szczególnych zasadach odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa, złożonego rok temu przez posłów Platformy Obywatelskiej do Sejmu. Projekt obecnie znajduje się w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Zakłada wprowadzenie osobistej odpowiedzialności za błędne decyzje urzędników. Byłaby to również odpowiedzialność finansowa. Zakres błędów będzie badać prokuratura.

Zdaniem ekspertów zmiany w tym zakresie są potrzebne. Urzędnicy – zwłaszcza skarbowi – uważają te regulacje za absurdalne.

Projekt poselski jest odpowiedzią na wzrost wśród społeczeństwa braku zaufania do organów władzy publicznej. Jest to odzew na niesolidną pracę urzędników, której efektem dla obywateli był uszczerbek w majątku. Niejedną taką decyzją doprowadziła do upadłości spółek oraz zakończenia działalności przez przedsiębiorców. Na ten aspekt zwracają uwagę eksperci, twierdząc, że celem tej ustawy jest podniesienie merytorycznego poziomu wydawanych decyzji, a także zmobilizowanie urzędników do wydawania decyzji w sposób odpowiedzialny.

Ustawa przewiduje odpowiedzialność urzędników, gdy: na mocy prawomocnego orzeczenia sądu lub na mocy ugody, przyznane zostało odszkodowanie od podmiotu odpowiedzialnego za szkodę majątkową wyrządzoną przy wykonaniu władzy publicznej z rażącym naruszeniem prawa, naruszenie spowodowane zostało zawinionym działaniem lub zaniechaniem funkcjonariusza publicznego, naruszenie prawa zostało stwierdzone w postępowaniu sądowo-administracyjnym lub w orzeczeniu sądu cywilnego.

– Funkcjonariusz będzie ponosił odpowiedzialność w razie zawinionego działania lub zaniechania – tłumaczy Małgorzata Gorzkowska.

Jej zdaniem, istotną kwestią jest fakt, że postępowanie wyjaśniające prowadzić będzie prokuratura. Prokurator będzie miał obowiązek w ciągu miesiąca ustalić funkcjonariusza publicznego odpowiedzialnego za decyzję wydaną z rażącym naruszeniem prawa, wyjaśnić, czy zachodzą przesłanki odpowiedzialności określone w ustawie oraz określić z urzędu wysokość szkody. Projekt ustawy określa górną granicę odpowiedzialności urzędnika do 12-krotności średniego wynagrodzenia.

– Wprowadzenie materialnej odpowiedzialności urzędników zwiększy ich poczucie odpowiedzialności za pracę, a poszczególne sprawy rozpatrywane będą w sposób rzetelny. Urzędnicy będą karani za umyślne działania, mające na celu naruszenie prawa – argumentuje ekspert.

Wprowadzenie mechanizmów zwiększających poczucie odpowiedzialności urzędników za podejmowane działania wydaje się konieczne, ale rozwiązanie to musi opierać się na jasnych i klarownych zasadach, wpływających na jakość wydawanych decyzji bez równoczesnego ubezwłasnowolnienia osób sporządzających dany akt. Szczególnie ciekawa wydaje się propozycja wprowadzenia do Ordynacji podatkowej wymogu, aby urzędnicy interpretowali i stosowali prawo w sposób zapewniający najpełniejszą realizację zasad konstytucyjnych oraz umów międzynarodowych.

– Takie regulacje uzupełnione o obowiązek wyboru z kilku dopuszczalnych interpretacji przepisów tej, która najpełniej realizuje prawa i wolności konstytucyjne, może pozytywnie wpłynąć na praktykę – ocenia ten sam specjalista z branży podatkowej.

Jak propozycje zmian w odpowiedzialności oceniają sami urzędnicy? Tomasz Ludwiński, przewodniczący Rady Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ Solidarność, stwierdza, że administracja skarbową jest tą, gdzie wydaje się najwięcej decyzji w sprawach często złożonych i niejednoznacznych. Siłą rzeczy decyzje uchylane z tytułu rażącego naruszenia prawa występują, a to ma być według ustawy w sprawie zasad odpowiedzialności odszkodowawczej funkcjonariuszy publicznych sankcjonowane odszkodowaniami opłacanymi ze środków urzędników.

Stopień skomplikowania prawa i procedur podatkowych, często zmieniające się przepisy oraz niejednorodność orzecznictwa sądów powodują, że w sprawach skomplikowanych może dojść do paraliżu decyzyjnego.

– Każdy rozsądny urzędnik będzie się obawiał, że w przypadku uchylenia decyzji w sprawach skomplikowanych w dalszym toku postępowania poniesie znaczne wydatki na ewentualne odszkodowanie – tłumaczy Tomasz Ludwiński.

Dodaje, że nie powinno się porównywać urzędników skarbowych do lekarzy, adwokatów, radców prawnych, gdyż te grupy zawodowe zarabiają znacznie więcej i nie muszą szukać możliwości ubezpieczenia OC na koszt budżetu państwa.

Tomasz Ludwiński stwierdza, że już dawno urzędnicy powinni być ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej.

– To nie jest tak, że w przypadku nawet uchylecia wydanej decyzji przez ostatnią instancję odwoławczą winny jest urzędnik. Skomplikowane prawo nie my wymyśliliśmy. Jeżeli już wprowadzać odpowiedzialność, to dla wszystkich – ocenia Tomasz Ludwiński.

Eksperti są zgodni: rozpoczęcie prac nad ustawą regulującą kwestie odpowiedzialności odszkodowawczej urzędników to krok w dobrym kierunku. Obecnie nikt już chyba nie ma wątpliwości (może poza samymi urzędnikami), że potrzebne są rozwiązania umożliwiające odpowiedzialność osobistą za błędnie wydaną decyzję. Powinno to znacząco ukrócić samowolę urzędników i stanowić dodatkową ochronę podatników.

– Pozwoli to na wprowadzenie równej odpowiedzialności stron postępowania za błędne działanie – obecnie jedynie podatnik odpowiada materialnie za swoje błędy – komentuje Paweł Kochanowski.

Według niego ważne jest, aby zakres odpowiedzialności odszkodowawczej funkcjonariusza publicznego wynikający z ustawy był precyzyjnie i jednoznacznie określony. W przeciwnym razie zamiast rozwiązania problemu dostaniemy kolejny bubel prawny utrudniający życie zarówno podatnikom, jak i urzędnikom.

Zmian wymagają regulacje nie tylko dotyczące odpowiedzialności urzędników, trzeba też poprawić samą procedurę tworzenia prawa. Zdaniem innego z ekspertów, nie należy liczyć na to, że ustawa o odpowiedzialności urzędników, jeśli zostanie przyjęta, wpłynie rewolucyjnie na jakość stosowania prawa. Pewnych rzeczy nie sposób zmienić. Jeżeli prawo stanowione jest złe, to jego stosowanie również będzie złe. Jeżeli tak wiele przepisów podatkowych może być interpretowanych na tak wiele sposobów, to nie można oczekiwać, że urzędnicy będą stosowali prawo właściwie. Ustalenie, kiedy urzędnik zastosował prawo po prostu źle, a kiedy rażąco źle, będzie dyskusyjne.

– Najlepszą drogą do ukrócenia urzędniczej samowoli jest poprawa przepisów materialnych, a nie proceduralnych. Sęk w tym, że pisanie dobrego prawa jest rzeczą trudną. Niewątpliwą korzyść odniosą firmy ubezpieczeniowe, bo ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej urzędników będzie się dobrze sprzedawać – podsumowuje ekspert.

Odpowiedzialność pracowników

- Kara upomnienia lub nagany np. za nieprzestrzeganie przepisów bhp
- Kara pieniężna, np. za opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia lub spożywanie alkoholu w czasie pracy
- Kara materialna, np. za wyrządzenie szkody (odszkodowanie w wysokości wyrządzonej szkody, ale nie wyższe niż trzymiesięczne wynagrodzenie)

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 22.10.2009 r., Ewa Matyszewska

IS W BYDGOSZCZY: SPRZEDAŻ SAMOCHODU A PRZYCHÓD PODATKOWY FIRMY

Zbycie przez spółkę samochodu, który z uwagi na przewidywany okres używania krótszy niż rok nie został zaliczony do środków trwałych, skutkuje powstaniem przychodu z pozarolniczej działalności gospodarczej. Stanowisko takie zajął Dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy w interpretacji indywidualnej z dnia 08.05.2009 r. nr ITPB1/415-145/09/AK.

We wniosku podano, iż spółka cywilna prowadząca działalność gospodarczą m.in. w zakresie świadczenia usług ochrony rozlicza się z prowadzonej działalności gospodarczej na zasadach

ogólnych (podatek liniowy), prowadząc podatkową księgę przychodów i rozchodów. W działalności tej wykorzystuje samochody użytkowane na podstawie umowy leasingu. W marcu 2008 r. wykupiła ona od leasingodawcy samochód osobowy za wartość ok. 5 000 zł, który z uwagi na zakładany okres używania (poniżej roku) nie został zaliczony do środków trwałych, a wydatek na jego wykup zaliczono bezpośrednio do kosztów uzyskania przychodu. Wszelkie koszty eksploatacyjne rozliczono za pośrednictwem ewidencji przebiegu pojazdu. Sprzedaż ww. samochodu przewidywana jest przed upływem roku od daty jego zakupu. Powstała wątpliwość, czy w związku ze sprzedażą tego samochodu powstanie przychód z działalności gospodarczej? W przedmiotowej sprawie organ podatkowy zajął następujące stanowisko:

„(...) W myśl art. 9 ust. 1 ustawy podatku dochodowym od osób fizycznych opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegają wszelkie dochody, w wyjątkiem dochodów wymienionych w art. 21, 52, 52a i 52c oraz dochodów, od których na podstawie Ordynacji podatkowej zaniechano poboru podatku.

W myśl art. 14 ust. 1 ww. ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych za przychód z działalności, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 – tj. pozarolniczej działalności gospodarczej uważa się kwoty należne, choćby nie zostały faktycznie otrzymane, po wyłączeniu wartości zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont. U podatników dokonujących sprzedaży towarów i usług opodatkowanych podatkiem od towarów i usług za przychód z tej sprzedaży uważa się przychód pomniejszony o należny podatek od towarów i usług.

Stosownie do treści art. 14 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy przychodem z działalności gospodarczej są również przychody z odpłatnego zbycia wykorzystywanych na potrzeby związane z działalnością gospodarczą oraz przy prowadzeniu działów specjalnych produkcji rolnej składników majątku będących:

- a. środkami trwałymi,
- b. składnikami majątku, o których mowa w art. 22d ust. 1, z wyłączeniem składników, których wartość początkowa ustalona zgodnie z art. 22g nie przekracza 1.500 zł,
- c. wartościami niematerialnymi i prawnymi ujętych w ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, w tym także przychody z odpłatnego zbycia składników majątku wymienionych w lit. b), spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego lub udziału w takim prawie nieujętych w ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, z zastrzeżeniem ust. 2c; przy określaniu wysokości przychodów przepisy ust. 1 i art. 19 stosuje się odpowiednio.

Natomiast zgodnie z art. 22a ust. 1 ww. ustawy, amortyzacji podlegają, z zastrzeżeniem art. 22c, stanowiące własność lub współwłasność podatnika, nabyte lub wytworzone we własnym zakresie, kompletne i zdatne do użytku w dniu przyjęcia do używania:

1. budowle, budynki oraz lokale będące odrębną własnością,
2. maszyny, urządzenia i środki transportu,
3. inne przedmioty

* przewidywanym okresie używania dłuższym niż rok, wykorzystywane przez podatnika na potrzeby związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą albo oddane do używania na podstawie umowy najmu, dzierżawy lub umowy określonej w art. 23a pkt 1, zwane środkami trwałymi.

Z przedstawionego we wniosku zdarzenia przyszłego wynika, iż Spółka cywilna wykupiła w dniu 25 marca 2008 r. od leasingodawcy samochód osobowy za kwotę 5.163 zł 98 gr, który wcześniej wykorzystywany był przez Spółkę na podstawie umowy leasingu operacyjnego i który ma być wykorzystywany w prowadzonej działalności. Spółka zamierza zakupiony samochód użytkować przez okres krótszy niż jeden rok, w związku z czym, na podstawie art. 22a ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, nie został on zaliczony do środków trwałych, a wydatek na jego zakup obciążył jednorazowo koszty uzyskania przychodów. Spółka zamierza sprzedać ww. samochód przed upływem roku od dnia zakupu.

Zauważyć należy, iż cytowany wyżej art. 14 ust. 1 ww. ustawy zawiera ogólną definicję przychodu ze źródła określonego w art. 10 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy tj. z pozarolniczej działalności gospodarczej. Natomiast w art. 14 ust. 2 pkt 1 wskazane są tylko niektóre rodzaje przychodów zaliczanych również do przychodów z tego źródła.

Stwierdzić zatem należy, iż przychodem z działalności gospodarczej jest odpłatne zbycie składników majątku wykorzystywanych w działalności gospodarczej, jeżeli wydatki na ich nabycie były zaliczone do kosztów uzyskania przychodów z tego źródła, niezależnie od tego czy zostały wprowadzone do ewidencji środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych (z wyjątkiem nieruchomości mieszkalnych).

Uwzględnienie całej wartości zakupu w kosztach uzyskania przychodów, nawet pomimo niezaliczenia składników majątku do środków trwałych, jednoznacznie wskazuje i przesądza o tym, że nie można w takim przypadku mówić o prywatnym majątku, wykorzystywanym na potrzeby działalności gospodarczej.

W opisanym przez Wnioskodawcę zdarzeniu przyszłym, w przypadku zbycia przedmiotowego samochodu osobowego, wystąpi więc przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej. Bez wątplenia przedmiotowy samochód, stanowi składnik majątku prowadzonej przez Spółkę działalności gospodarczej już przez sam fakt obciążenia kosztów uzyskania przychodów Spółki kosztami jego zakupu i nie ma tu znaczenia wola wspólników Spółki o nie ujęciu go w ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych z uwagi na krótszy niż rok okres używania.

W związku z powyższym brak jest podstaw, by uznać, że sprzedaż przedmiotowego samochodu osobowego nie będzie stanowić przychodu z źródła przychodu o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, tj. pozarolniczej działalności gospodarczej.

Podkreślić przy tym należy, iż odmienna interpretacja przytoczonych przepisów prawa prowadziłaby do nieuzasadnionego przerzucania na Skarb Państwa kosztów zakupu np. samochodów nabywanych w rzeczywistości na potrzeby osobiste. Takim działaniom zapobiegać ma zgodnie z wolą ustawodawcy zapis art. 10 ust. 2 pkt 3 ww. ustawy, z którego treści wynika, iż odpłatne zbycie składników majątku wykorzystywanych w działalności gospodarczej skutkuje powstaniem przychodu z tego źródła, nawet jeżeli przed zbyciem zostały wycofane z działalności gospodarczej, a między pierwszym dniem miesiąca następującego po miesiącu, w którym składniki majątku zostały wycofane z działalności i dniem ich odpłatnego zbycia, nie upłynęło 6 lat.(...)”

Pełną treść interpretacji można przeczytać na stronie Ministerstwa Finansów sip.mf.gov.pl/sip

Źródło: serwis „eGospodarka” za: Ministerstwo Finansów, 26.10.2009 r.

ZMIANY W WYPŁACANIU ZALICZEK PODATKOWYCH PRZESUNIĘTE O DWA LATA

Korzystne dla przedsiębiorców zmiany w wypłacaniu zaliczek podatkowych zaczną obowiązywać nie w 2010 r., ale dwa lata później, w 2012 r. - przewiduje rządowa nowelizacja ustaw o CIT i PIT, którą w piątek uchwalił Sejm. Zmiana ma dać przyszlórocznemu budżetowi oszczędności 2 mld zł.

Za przyjęciem nowelizacji opowiedziało się 257 posłów, przeciw było 142, dwóch wstrzymało się od głosu.

Za przyjęciem nowelizacji opowiedziało się 257 posłów, przeciw było 142, dwóch wstrzymało się od głosu.

Chodzi o zasady wpłacania przez przedsiębiorców zaliczek za ostatni miesiąc (lub kwartał) roku. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ostatnią zaliczkę firmy płać w podwójnej wysokości. Według uchwalonej w ubiegłym roku nowelizacji, od przeszłego reguły te miały się zmienić - zaliczka ta byłaby płacona jak każda inna. Resort postanowił jednak odsunąć zmiany do 2012 r.

Prace nad nowelizacją toczyły się błyskawicznie. W środę na posiedzeniu plenarnym Sejmu odbyło się zarówno pierwsze oraz drugie czytanie projektu. Propozycje MF zyskały poparcie wszystkich klubów, nikt nie zgłosił poprawek.

Przed piątkowym głosowaniem poseł Aleksandra Natalli-Świat z PiS powiedziała, że zmiana proponowana przez rząd będzie oznaczać, iż suma podatków zapłaconych przez podatników w nadchodzącym roku wzrośnie o 2 mld zł. "Spowoduje to rzeczywiste zwiększenie obciążeń podatkowych w 2010 r." - oświadczyła.

Uchwalona w ubiegłym roku nowelizacja ustaw o PIT i CIT wprowadziła zasadę, że zaliczka za grudzień będzie odprowadzana w styczniu

Wiceminister finansów Maciej Grabowski przyznał, że rozwiązanie, którego wejście w życie MF chce przesunąć, jest korzystne dla podatników i gospodarki, ale sytuacja budżetu w 2010 r. będzie trudna. "W związku z tym te dwa miliardy złotych będą szczególnie potrzebne w przyszłym roku" - wyjaśnił. Dodał, że interes podatnika i budżetu musi być zrównoważony.

Zgodnie z obecnymi przepisami, ostatnia, grudniowa (lub za ostatni kwartał, w przypadku rozliczenia kwartalnego) zaliczka za rok podatkowy jest wpłacana przez podatników do 20 grudnia razem z zaliczką listopadową (za III kwartał). Jej wysokość jest równa zaliczce listopadowej (lub zaliczce za trzeci kwartał). Oznacza to, że w grudniu firmy płać zaliczkę w podwójnej wysokości.

Uchwalona w ubiegłym roku nowelizacja ustaw o PIT i CIT wprowadziła zasadę, że zaliczka za grudzień będzie odprowadzana w styczniu. Rozwiązanie takie zaproponowała komisja "Przyjazne Państwo". Argumentowała m.in., że obecne regulacje powodują, iż w grudniu przedsiębiorcy kredytują fiskusa.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna” za: 23.10.2009 r., PAP, Ewa Matyszewska

JAK NAS PODSŁUCHUJE FISKUS

Wywiad skarbowy może podsłuchiwać podatników podejrzanych o przestępstwa. Materiały z podsłuchów mogą być również dowodem w postępowaniach podatkowych. Podatnicy w ramach obrony mogą kwestionować legalność i wiarygodność podsłuchów.

Jak pokazały ostatnie tygodnie, podsłuchiwany może być każdy i wszędzie. Lista organów uprawnionych do stosowania podsłuchów jest imponująca. I co ciekawe, nie znajdują się na niej tylko służby specjalne. Podsłuchy mogą stosować m.in. organy podatkowe.

Zazwyczaj stosuje je wywiad skarbowy w sprawach o przestępstwa podatkowe, choć dane z podsłuchów mogą być również wykorzystane w postępowaniach podatkowych. Jak często stosowane są podsłuchy w sprawach podatkowych? Ministerstwo Finansów i urzędy kontroli skarbowej poinformowały nas, że są to informacje tajne. Z nieoficjalnych rozmów ze skarbowcami wiemy, że są stosowane.

Do prowadzenia podsłuchu uprawnione są organy kontroli skarbowej w ramach tzw. kontroli operacyjnej. Stosowanie podsłuchów może mieć miejsce tylko przy poważniejszych przestępstwach, gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo zachodzi prawdopodobieństwo, że będą nieskuteczne lub nieprzydatne.

– Kontrola operacyjna nie powinna trwać dłużej niż trzy miesiące, ale może być przedłużona o kolejne trzy miesiące, a czasem może trwać jeszcze dłużej – twierdzą eksperci.

Dodaje, że nagrania rozmów powinny być przekazane organom prowadzącym stosowne postępowania, a w razie ich nieprzydatności powinny być niezwłocznie komisyjnie i protokolarnie zniszczone.

Zdaniem jednego z naszych rozmówców, podsłuch może być wykorzystywany w sprawach podatkowych na kilka sposobów. Może być np. dowodem w postępowaniach o przestępstwa skarbowe na podstawie przepisów kodeksu karnego skarbowego oraz kodeksu postępowania karnego.

Ta możliwość będzie mieć zastosowanie m.in. przy przestępstwach dotyczących mienia znacznej wartości, czyli obecnie ponad 152 tys. zł.

Wskazuje też, że kolejną podstawą do zastosowania podsłuchu są przepisy o wywiadzie skarbowym, dające możliwość stosowania podsłuchu w sprawach skarbowych o wartości przekraczającej 50-krotność minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli obecnie 63,8 tys. zł.

– Osobie, w stosunku do której była stosowana kontrola operacyjna, nie udostępnia się materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania – podkreślają eksperci

Na zastosowanie podsłuchu w sprawach podatkowych musi być wydana zgoda. Zgodę taką wydaje Sąd Okręgowy w Warszawie (na wniosek generalnego inspektora kontroli skarbowej, poprzedzony zgodą prokuratora generalnego), jeżeli GIKS wykaże m.in., że inne środki operacyjne okazały się bezskuteczne.

– W przypadkach niecierpiących zwłoki, gdy zachodzi obawa utraty informacji lub zatarcia dowodów przestępstwa, GIKS – po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego – może samodzielnie podjąć decyzję o zastosowaniu podsłuchu, jednocześnie zwracając się do sądu z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie pięciu dni od zarządzenia kontroli operacyjnej GIKS ma obowiązek wstrzymać stosowanie podsłuchu oraz nakazać niezwłoczne zniszczenie materiałów dotychczas zgromadzonych w wyniku jego zastosowania – tłumaczy inny ekspert.

Gromadzenie materiałów przez podsłuch może być zastosowane tylko w określonych przypadkach. W praktyce podsłuch najczęściej wykorzystywany jest w celu wykrycia i utrwalenia dowodów przestępstw skarbowych, np. wyłudzenia VAT, uchylania się od opodatkowania, obrotu wyrobami akcyzowymi bez oznaczenia znakami akcyzy.

– Pracownicy urzędów skarbowych nie mają takich uprawnień jak wywiad skarbowy – uspokajają eksperci.

Organ podatkowe mogą wykorzystywać materiały z podsłuchu jako dowody w postępowaniach podatkowych. Przepisy Ordynacji podatkowej dopuszczają jako potencjalny dowód w postępowaniu podatkowym wszystko, co nie jest sprzeczne z prawem, oraz pozwalają na wykorzystanie w tym postępowaniu materiałów zgromadzonych w toku postępowania karnego albo postępowania w sprawach o przestępstwa lub wykroczenia skarbowe.

Materiały z podsłuchów mogą stanowić prawidłowy materiał dowodowy w postępowaniu podatkowym

Istotne jest tu rzecznicstwo NSA (np. wyrok I FSK 754/08), zgodnie z którym istnieje domniemanie legalności materiałów z podsłuchów uzyskanych przez organ podatkowy, a ewentualne wątpliwości sądu administracyjnego w tej kwestii powinien rozstrzygać sąd karny.

– Ewentualna linia obrona podatnika może polegać na kwestionowaniu wiarygodności lub legalności materiałów podsłuchowych uzyskanych i wykorzystanych przez organ – radzi ekspert.

Z kolei inna nasz rozmówczyni podkreśla, że oznacza to, że co prawda w normalnie wszczętym postępowaniu kontrolnym dotyczącym rozliczeń podatnika za jakiś okres podsłuchu nikt nie zastosuje, ale jeśli tylko istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa w tym zakresie, to podsłuch jest jak najbardziej dopuszczalny i może stanowić podstawę do wydania decyzji wymiarowej w zakresie podatków.

– Legalność tego środka dowodowego oceniana jest z perspektywy prawa karnego, nie pozostawiając przedstawicielom fiskusa swobody w tym zakresie.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 26.10.2009 r., Ewa Matyszewska

BĘDZIE RYCZAŁT PRZY SPRZEDAŻY ŚWIADECTW ENERGETYCZNYCH

Przychody ze zbycia świadectw pochodzenia energii elektrycznej z odnawialnych źródeł będą opodatkowane jako przychody z działalności gospodarczej.

Sejm uchwalił zmiany do ustawy o PIT oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym, których celem jest uregulowanie zasad opodatkowania przychodów z odpłatnego zbycia świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytwarzanej z odnawialnych źródeł. Nowelizacja nie pozostawia wątpliwości, że tego rodzaju przychody powinny być zaliczone do źródła przychodów – działalność gospodarcza. W dotychczasowej praktyce organów podatkowych przychody te były kwalifikowane jako przychody ze sprzedaży instrumentów finansowych określonych w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi.

Konsekwencją wprowadzanych zmian będzie możliwość opodatkowania przychodów ze zbycia świadectw pochodzenia energii ryczałtem ewidencjonowanym. Stawka ryczałtu od takich przychodów wyniesie 5,5 proc. Nowelizacja wejdzie w życie 1 stycznia 2010 r. i będzie miała zastosowanie do przychodów uzyskanych od tego dnia.

Nowelizację rozpatrzy Senat.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 26.10.2009 r., Magdalena Majkowska

Orzecznictwo

SN: ZMIANA PRZEPISÓW NIE OBRONI PRZED ZUS

Nowelizacja ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie zmieni odpowiedzialności za niezapłacone składki

Zdaniem Sądu Najwyższego nowelizacja art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który mówi o odpowiedzialności za niezapłacone składki na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a także na ubezpieczenie zdrowotne, stanowi tylko potwierdzenie dotychczasowego orzecznictwa, ukształtowanego na podstawie obowiązującego do końca 2009 r. brzmienia tego przepisu.

Zgodnie z ustawą o emeryturach pomostowych ustawą o emeryturach pomostowych art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ulegnie zmianie od 1 stycznia 2010 r. Od tego dnia będzie on wyraźnie przewidywał, że odpowiedzialność za zaległe składki na FP, FGŚP i ubezpieczenia zdrowotne dotyczy także osób trzecich.

Dlatego też wspólnicy jednej ze spółek jawnych odwołali się do sądu od decyzji ZUS obciążającej ich obowiązkiem zapłaty takich składek. Podczas procesu dowodzili, że nowela zmienia znaczenie tego przepisu, w związku z tym do czasu wejścia w życie jego nowego brzmienia nie ma podstaw do nakładania na nich odpowiedzialności za składki (dotychczas wynikało to jedynie z orzecznictwa SN).

Dodatkowym argumentem było to, że ustawodawca odroczył wejście w życie zmiany o rok (ustawa o emeryturach pomostowych obowiązuje od 1 stycznia 2009 r.).

SN w uchwale podjętej 15 października 2009 r. (sygn. II UZP 3/09) przez poszerzony skład siedmiu sędziów stwierdził, że nowelizacja przepisów nie zmienia wcześniejszego rozumienia art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Potwierdza jedynie słuszność interpretacji przyjętej we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Na podstawie tego przepisu powstały wątpliwości interpretacyjne, czy osoby trzecie, tu członkowie zarządu spółki jawnej, ponoszą odpowiedzialność za niezapłacone składki. Ta interwencja legislacyjna zdaniem SN stanowi jedynie wiążącą interpretację prawa.

– Tej zmiany nie należy traktować jako przekreślenie dotychczasowej interpretacji tego przepisu przyjętej przez Sąd Najwyższy, ale jako jej potwierdzenie – tłumaczył prof. Walerian Sanetra w uzasadnieniu do uchwały.

To, że ta zmiana wchodzi w życie z rocznym opóźnieniem, bierze się stąd, że została ona powiązana z początkiem funkcjonowania Funduszu Emerytur Pomostowych. To prawda – zdaniem SN – że ustawodawca mógłby te dwie sprawy uregulować osobno, tak by kształt przepisów nie budził wątpliwości. Nie przekreśla to jednak dotychczasowej interpretacji tego przepisu.

Źródło: Rzeczpospolita, 20. 10.2009 r., Mateusz Rzemek

WSA W WARSZAWIE: LIKWIDACJA SPÓŁKI JAWNEJ A OPODATKOWANIE PIT

Przychody z likwidacji majątku spółki jawnej nie stanowią przychodów z praw majątkowych. Przepisy ustawy o podatku

dochodowym od osób fizycznych (u.p.d.o.f.) w sposób wyraźny określają jako źródło przychodów wspólników spółki jawnej działalność gospodarczą. W tej sytuacji należy stosować art. 24 ust. 3 u.p.d.o.f. odnośnie do zasad opodatkowania w przypadku likwidacji działalności gospodarczej – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

Podatnik złożył wniosek o wydanie wiążącej interpretacji podatkowej. We wniosku o wydanie interpretacji podał, że jest jednym ze wspólników spółki jawnej. Wspólnicy tej spółki chcą ją postawić w stan likwidacji, co oznaczać będzie podział majątku spółki. Znajdują się w nim środki pieniężne oraz inne aktywa

(środki trwałe), które nie wchodzi w skład rezerwy polikwidacyjnego.

Podatnik powziął wątpliwość, czy wspólnik likwidowanej spółki osobowej powinien opodatkować otrzymany w ramach podziału majątek. Zdaniem podatnika majątek ten nie podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

Organy podatkowe uznały stanowisko zaprezentowane przez podatnika za nieprawidłowe. Ich zdaniem należności wypłacone wspólnikowi spółki jawnej ponad wartość wniesionego wkładu będą podlegały opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych jako przychód z praw majątkowych (art. 18 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. nr 14, poz. 176, z późn. zm.). W ocenie organów podatkowych zwrot wniesionych wkładów i rzeczy do spółki jawnej przez występującego wspólnika jest zwolniony z opodatkowania tylko do wysokości wniesionego do tej spółki wkładu. Opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych podlega różnica

między wypłaconą wartością udziału kapitałowego a wartością wkładu wniesionego przez wspólnika jako dochód z praw majątkowych.

Sąd uznał skargę podatnika za słuszną i uchylił wydaną interpretację. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że zwrot wkładów w wyniku likwidacji spółki osobowej stanowić będzie przychód jedynie w części przewyższającej przypadający wspólnikowi udział. W razie podziału majątku spółki w naturze, czynności te będą obojętne pod względem podatkowym, o ile przekazywany wspólnikowi majątek odpowiadać będzie wielkości udziału wspólnika w dzielonym majątku. Otrzymany w wyniku podziału majątek ponad udział bez spłat na rzecz pozostałych wspólników stanowić będzie neodpłatny przychód.

Sąd odwołał się do przepisu art. 82 Kodeksu spółek handlowych i stwierdził, że postępowanie likwidacyjne spółki jawnej ma umożliwić spłacenie długów i podział ewentualnej nadwyżki pomiędzy wspólników. Na skutek likwidacji cały majątek spółki ulega spieniężeniu, następnie regulowane są zobowiązania spółki, by pozostała kwota mogła podlegać podziałowi. Jednak, jak stwierdził sąd, przepisy nie sprzeciwiają się temu, aby podział majątku spółki odbył się w naturze. Oznacza to, że zwrot wkładu może więc polegać na wypłaceniu wspólnikowi w pieniądzu przypadającej mu części dzielonego majątku likwidowanej spółki albo na przekazaniu jej wspólnikowi w naturze.

Sąd podkreślił, że jedynym momentem mogącym powodować powstanie obowiązku podatkowego jest otrzymanie przez wspólnika w wyniku podziału majątku likwidowanej spółki dodatkowej korzyści, przekraczającej posiadany przez wspólnika udział. Zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych wartość dzielonego majątku spółki jest wyceniana według wartości rynkowej. W takiej sytuacji otrzymany w naturze majątek (lub nawet w pieniądzu) przekraczający udział już raz opodatkowany (jako zyski spółki działającej) stanowić będzie przychód. Jeżeli nie będzie się on wiązał z koniecznością poniesienia spłaty na rzecz pozostałych wspólników uczestniczących w likwidacji spółki i posiadających prawo do udziału w majątku likwidowanej spółki, będzie to przychód z tytułu neodpłatnego świadczenia.

Zdaniem sądu przepisy u.p.d.o.f. w sposób wyraźny określają jako źródło przychodów wspólników spółki jawnej działalność gospodarczą. Z uwagi na to nie można twierdzić, że są to przychody z praw majątkowych. W omawianej sprawie należało zastosować art. 24 ust. 3 u.p.d.o.f. odnośnie do zasad opodatkowania w przypadku likwidacji działalności gospodarczej – podsumował sąd.

(Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 stycznia 2009 r., sygn. akt III SA/Wa 2248/08)

Źródło: serwis „podatki.pl” Anna Kowalska, 19.10.2009 r

Opr. Andrzej Smosarski

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres

Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail Piotr.Wojciechowski@onet.pl